

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Administracji
i Spraw
Wewnętrznych**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
OBYWATELSKICH, CUDZOZIEMCÓW
I MIGRACJI
(NR 22)
z dnia 12 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji (nr 22)

12 marca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Zielińskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- analiza i ocena wpływu stosowania w okresie marzec 2025 – marzec 2026 przepisów art. 33a ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na bezpieczeństwo granicy polsko-białoruskiej – wnioski de lege ferenda.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Dąbrowski** dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz mjr SG **Dorota Skrzypczyk** zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz i Gabriela Borowa** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dzień dobry państwu, jest godzina 10.00, więc otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw obywatelskich, cudzoziemców i migracji sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Witam serdecznie naszych gości, ukrytą dzisiaj nieco pod cywilnym ubraniem panią mjr Dorotę Skrzypczyk, zastępcę dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej. Panie dyrektorze, proszę się nie obrazić, że w tej kolejności, bo kobieta najpierw, my mamy tradycyjny stosunek do pań, zwłaszcza że obchodziliśmy niedawno Dzień Kobiet. Chociaż pan tutaj powinien być powitany jako pierwszy. Witam pana Pawła Dąbrowskiego, dyrektora Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Witam też uczestniczących w posiedzeniu posłów, członków podkomisji.

Dzisiejszy temat to analiza i ocena wpływu stosowania w okresie od marca 2025, czyli od początku zastosowania tego instrumentu, do marca 2026 – a więc rok obejmujemy swoją refleksją i analizą – przepisów art. 33a, można powiedzieć, że słynnego już art. 33a ustawy z 13 czerwca 2003 r., oczywiście z późniejszymi zmianami, ta zmiana była prowadzona niedawno, o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na bezpieczeństwo granicy polsko-białoruskiej. I po myślniku mieliśmy tutaj zapis „wnioski de lege ferenda”. Dziękuję za materiał pisemny, za pisemną informację, którą otrzymaliśmy, podpisaną przez pana ministra Czesława Mrocza. Ona przynosi aktualne dane dotyczące skutków działania instrumentu, który na podstawie tego zapisu ustawy jest stosowany od mniej więcej roku. Ale zanim oddam państwu głos, od razu, żeby skrócić sprawę i przejść do sedna tego, o co nam chodziło w planowaniu pracy i zabicie tego punktu, zabrakło właśnie tego, co po myślniku, czyli de lege ferenda. A my spodziewaliśmy się, że tu właśnie będzie informacja, jak MSWiA postrzega ten postulat, który był formułowany na posiedzeniach plenarnych Sejmu, mianowicie żeby wydłużyć okres, na który Sejm wyraża zgodę rządowi na stosowanie tego instrumentu, polegającego na możliwości odmowy przyjmowania wniosków o ochronę międzynarodową w sytuacjach związanych z presją migracyjną, z którą mamy do czynienia, i instrumentalizacją migracji.

Pan minister Czesław Mroczek, o ile pamiętam, podczas ostatniej dyskusji, kiedy przedłużaliśmy ten okres – a jutro znowu wraca ten temat na posiedzenie plenarne Sejmu, znowu będziemy jako Sejm wyrażali zgodę na kolejne dwa miesiące, czy mówiąc ściślej, 60 dni, bo tak mówi ustawa – mówił, że jest jakaś refleksja w rządzie, w ministerstwie na temat tego, czy rzeczywiście

nie wydłużyć tego okresu z dwóch miesięcy, bo to powraca po raz kolejny. Pewnie teraz to będzie już chyba siódmy raz, szósty na pewno, może siódmy, trzeba policzyć i co dwa miesiące Sejm zajmuje się tą sprawą. Oczywiście ma to swoje dobre strony, bo widzimy, otrzymujemy bieżące informacje na temat tego, jak wygląda sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, sytuacja migracyjna, jak wyglądają efekty związane ze stosowaniem tego instrumentu, który ma rząd za zgodą Sejmu, którą otrzymuje na kolejnych 60 dni. Na ten temat w informacji nie ma nic, także jeśli państwo możecie coś o tym powiedzieć, referując zagadnienie – oczywiście proszę o jakiś skrót tego, co zostało zapisane w informacji, bo ona jest bardzo konkretna i sporo wnosi – ale właśnie to, czy jakieś wnioski rzeczywiście są formułowane na przyszłość. Mam nadzieję, że jeżeli są, to na najbliższą przyszłość, bo to już tak trochę staje się lekko nawet nudne, że co dwa miesiące zajmujemy się tym samym.

Ja jeszcze może w tym słowie wstępnym powiem tyle, że po doświadczeniach tego roku i po takiej zgodnej ocenie wszystkich właściwie klubów parlamentarnych, że ten instrument, który utrudnia nielegalnie przekraczającym cudzoziemcom uzyskanie prawa do pobytu na terenie Polski i dalej Unii Europejskiej jest rozwiązaniem pozytywnym, dobrze, że ono funkcjonuje, ale nie powinno być to rozwiązanie nadzwyczajne w takiej sytuacji, z jaką mamy do czynienia. To wygląda w tej chwili tak, jakby to było coś nadzwyczajnego, że my zakazujemy nielegalnym migrantom, którzy forsują na siłę granice, niszczą zapórę, atakują polskich funkcjonariuszy, że my na dwa miesiące w sytuacji jakiejś ekstraordynaryjnej zakazujemy im prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową. To ma być ściśle reglamentowane w czasie i za 60 dni znowu trzeba to oceniać. Wydaje się, i nie jestem w tym poglądzie odosobniony, to nie jest tylko mój pogląd, słyszymy o tym w dyskusji, że to powinna być naturalna sytuacja, że jeżeli ktoś tak postępuje, to odmawia mu się prawa do złożenia wniosku o ochronę międzynarodową. A jeżeli już mamy te konteksty europejskie, to przynajmniej możemy wydłużyć ten czas, żeby to nie było na dwa miesiące – najlepiej by było zapisać w przepisie ustawy, że do ustania skutków. Tak powinno to wyglądać, prawda? Skoro nie jest to możliwe, to czy rząd, czy minister spraw wewnętrznych i administracji podjął poważną refleksję nad tym – a taka była obietnica pana ministra Mroczka – czy już w tym czasie, który przeżywamy, z którym mamy do czynienia, i w tej konkretnej sytuacji jednak nie zmienić trochę przepisów.

Proszę ewentualnie o uwzględnienie tego, jak myślę, niezbyt wygórowanego oczekiwania naszej podkomisji. Dziękuję i proszę o informację.

Dyrektor Departamentu Spraw Międzynarodowych i Migracji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Dąbrowski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, ja przede wszystkim zacznę od generalnej refleksji, że oczywiście pozytywnie oceniamy skutki ograniczenia prawa do składania wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, także z perspektywy tego roku, blisko roku, który już za nami.

Mogę powiedzieć, że nie jesteśmy w tych rozwiązaniach odosobnieni, my byliśmy drudzy po Finlandii, która wprowadziła podobne rozwiązania – nieco się na nich wzorowaliśmy – i wciąż je utrzymuje. Podobne rozwiązanie przyjęła Grecja, a ostatnio temat takich instrumentalizacji i podobnych środków zaradczych pojawił się także w narracji rządu Włoch. Zatem nie należy na to rozwiązanie patrzeć jako na coś zupełnie marginalnego w Unii Europejskiej. Oczywiście jest to jedno z rozwiązań, które rząd podjął w związku z akcją instrumentalizacji, obok skutecznych i konsekwentnie realizowanych działań powrotowych, obok ustanowienia strefy buforowej przy granicy z Białorusią i oczywiście dość konsekwentnego kursu wobec władz białoruskich. Faktem jest, że po roku stosowania tego rozwiązania, jak i innych środków liczby dość drastycznie spadły, za chwilę przedstawi je pani major. Natomiast oczywiście wciąż jest pytanie, na ile obecna sytuacja, kiedy praktycznie nie notujemy prób nielegalnych przekroczeń granicy, jest sytuacją trwałą, a na ile jest ona jeszcze spowodowana okresem zimowym, kiedy te przekroczenia są o wiele trudniejsze.

Wnioski de lege ferenda. Oczywiście, panie przewodniczący, jest polityczna decyzja co do tego, że art. 33a powinien zostać zmieniony poprzez wydłużenie tego okresu i słowa czy nawet obietnice pana ministra Mroczka mogą jako przedstawiciel ministerstwa w pełni podtrzymać. Aktualnie pracujemy nad kolejnymi zmianami ustawowymi i przewidujemy uwzględnienie takiej zmiany ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Planujemy, że te projekty znajdą się w parlamencie w drugim kwartale tego roku i będą obejmować przede wszystkim zmiany ustawy

o cudzoziemcach i w pewnym stopniu ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony. Ja jako autor tego przepisu muszę się przyznać do pewnego braku wyobraźni, kiedy pisałem ten przepis, czego dzisiaj padłem ofiarą, bo nas także ten tryb uwiera, dlatego że jeśli uwzględnić zdarzenia formalne, a więc wejście w tzw. obieg Rady Ministrów, później skierowanie wniosku do Sejmu, uchwała na posiedzeniu plenarnym i znowu powrót na Radę Ministrów w celu wydania rozporządzenia, to są to trzy ważne wydarzenia formalne, które powodują, że my praktycznie musimy procedować to przedłużenie tego ograniczenia w połowie obowiązywania tego okresu. Stąd ten okres 60 dni jest zdecydowanie za krótki. Czasowość wynika z tego, że przygotowując te przepisy, staraliśmy się zminimalizować ryzyko ich zakwestionowania na poziomie unijnym, co udało nam się poprzez komunikat Komisji Europejskiej z grudnia 2024 r. To był ten materialny dowód poparcia tej koncepcji, natomiast on był uwarunkowany pewnymi względami prawnymi wynikającymi przede wszystkim z Karty praw podstawowych Unii Europejskiej. Chodzi o generalną regułę, że ograniczenie praw, o których mowa w karcie, a jest tam wyrażone prawo do azylu, musi mieć charakter m.in. czasowy, natomiast w pełni dzisiaj z perspektywy naszych doświadczeń dzielimy pogląd, że 60 dni to nazbyt krótko.

Uzupełniając przedstawioną informację i pozostając wciąż w sferze wniosków *de lege ferenda*, zastanawiamy się nad pewnym doprecyzowaniem przepisów w innym obszarze, dlatego że praktyka pokazała, że wątpliwości budzi sytuacja kogoś, kto nielegalnie przekroczył granicę z Białorusią, udało mu się następnie przedrzeć gdzieś w głąb kraju i jest zatrzymywany na przykład przy granicy niemieckiej. I tu jest pytanie, czy do niego to ograniczenie powinno się stosować, czy nie. Chcielibyśmy oczywiście, żeby było ono stosowane i być może należy to w prawie wyrazić.

Pewnym problemem, ale wydaje się, że nie takim, który można rozwiązać przepisem ustawowym, są tzw. *interim measures* Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, czyli zarządzenia czasowe, wstrzymujące, opisane z reguły jako wstrzymujące wydalenie cudzoziemca. Co oznacza, że w jakiejś liczbie przypadków trybunał po prostu postawił barierę przed działaniami podejmowanymi wobec migrantów w postaci takiej, żeby zwrócić ich na stronę białoruską. My jesteśmy w dialogu na ten temat, podejmujemy aktywne działania międzynarodowe. Nie we wszystkich przypadkach uważamy, że to *interim measures* było zasadne, natomiast to jest dość skomplikowany problem na bazie prawa międzynarodowego. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, przekażę głos pani major w celu zarysowania aktualnego...

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Oczywiście, za chwilę bardzo proszę. Ale może tylko jeszcze jedno zdanie wtrąć, dziękując panu dyrektorowi za te informacje i wyrażając umiarkowane zadowolenie z tego, co usłyszałem. W tym znaczeniu zadowolenie, że będzie jednak propozycja zmiany tego przepisu, a umiarkowane dlatego, że to tak się przeciąga trochę, ale rozumiem, że to będzie w szerszym kontekście; ciekawy jestem tego kontekstu.

Proszę przeanalizować jeszcze raz, bo myślę, że warto, dyskusje, które miały miejsce co dwa miesiące na sali plenarnej, kiedy mówiliśmy o różnych uwarunkowaniach stosowania tego instrumentu wynikającego z art. 33a. Już nie chcę powiedzieć, że proszę też o analizę moich świątłych wystąpień, bo parę rzeczy formułowałem, które były wątpliwe, ale cały szereg osób zabierających głos mówiło też to, co powinno – jak myślę – być przeanalizowane przy szerszej zmianie przepisów. Bo my tak trochę na początku się ograniczyliśmy do tego, że to jest nowy instrument, w kompromisie jakimś, wcale niełatwym wprowadzony i nie powinniśmy tego się trzymać tak bardzo sztywno – tak mi się wydaje. I dobrze, że jest taka refleksja, tylko żeby przyspieszyć.

Natomiast żeby pana dyrektora trochę może odciągnąć od depresyjnych myśli, które wynikają z tego, że pan jest autorem przepisu, który teraz stwarza różne problemy co 60 dni, powiem tak, że mamy przecież wszyscy świadomość tego, że to był kompromis polityczny także w koalicji. Przecież to było jasne, że Lewica protestowała przeciwko temu w ogóle, sprowadzała różne organizacje, które nie chciały w ogóle tego przepisu przyjąć, więc to był jakiś w koalicji rządowej kompromis. Ale myślę, że już dzisiaj wszyscy trochę dojrżeli do tego, żeby to zracjonalizować, tak mi się wydaje. Oczywiście gdyby był problem, że lewa... jeszcze bardziej od tej głównej partii, czyli od Koalicji Obywatelskiej, która też jest lewa, ale zostawmy to, nie zechce zagłosować, to Prawo i Sprawiedliwość poprze ten rządowy projekt regulujący lepiej, racjonalniej te rzeczy i przegłosujemy to. To mogę, że tak powiem, zadeklarować. Ale to wątek polityczny.

Tylko po to o tym mówię, żeby pana dyrektora sumienie trochę wyciszyć, bo tu nie ma problemu, że to teraz stwarza jakieś kłopoty. Dobrze, że ten instrument jest, bo rzeczywiście tu chyba nie padło to słowo z pana ust, ale ono oczywiście wszystkim jest znane i potwierdzamy to, że poza wszystkim działa to prewencyjnie. Nawet jeżeli w momencie, w którym rozmawiamy, ta presja jest mniejsza, wcale nie wiadomo, czy ona się nie zwiększy za chwilę, bo podkopy niełatwo robić dzisiaj, kiedy jest mróz, kiedy ziemia jest zmarznięta. Ale pamiętamy te przypadki, kiedy sto kilkadziesiąt osób przechodziło pod kanałem wykopanym, pod zaporą graniczną, więc tu też nigdy nic nie wiadomo, kiedy to powróci, zwłaszcza że sytuacja na świecie i w regionie jest niestabilna. A ponadto, nawet gdyby ustabilizowała się, czego życzymy, to prewencyjnie ten przepis jednak działa i będzie działał, i to jest też jego bardzo ważna funkcja. Ale się rozgadałem. Pani major, proszę bardzo, oddaję głos.

Zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w Komendzie Głównej Straży Granicznej mjr SG Dorota Skrzypczyk:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowna podkomisjo, w uzupełnieniu do tych wszystkich treści, które przedstawił pan dyrektor, z perspektywy SG, czyli instytucji, formacji, która jest odpowiedzialna za ochronę polskiej granicy państwowej, zawieszenie prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej jest jednym z kluczowych elementów ochrony tej granicy. Oczywiście jakby przy całym instrumentarium, które zostało równolegle zaimplementowane celem zapewnienia skuteczności tej ochrony, jest to jeden z fundamentów skuteczności działań podejmowanych przez funkcjonariuszy SG i odzwierciedlają to m.in. wartości, które za moment państwu przedstawię. Oczywiście to nie jest jedyny element, który wpływa na te spadki liczby osób, które dokonują prób nielegalnego przekroczenia granicy albo podejmują takie próby w sposób nieefektywny. Na to wpływa również szereg elementów. Charakterystyczne jest oczywiście to, że przy całym dynamizmie sytuacji na polsko-białoruskiej granicy państwowej nie sposób przewidzieć jej późniejszej dynamiki, ponieważ jak to wielokrotnie było podkreślane, jest to szlak migracyjny sztucznie wykreowany przez obce państwo i to ono tak naprawdę instruuje tym całym ruchem. Natomiast przechodząc do danych statystycznych, od stycznia do 10 marca na całym odcinku granicy państwowej odnotowano raptem 79 prób przekroczenia granicy wbrew przepisom. W analogicznym okresie roku ubiegłego takich prób było ponad 1200. W 2025 r., dla porównania, proszę państwa, na całym odcinku polsko-białoruskiej granicy odnotowano prawie 30 tys. takich prób, a w 2024 było takich prób ponad 30 tys., więc spadek jest widoczny. Wśród ujawnionych cudzoziemców dominowali obywatele Afganistanu, Erytrei, Sudanu, Pakistanu, Somalii, Iraku, Iranu. Tych obywatelstw oczywiście jest dużo więcej, mówimy w tej chwili o dominujących kategoriach cudzoziemców.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z przyjmowaniem wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, od 1 stycznia tego roku do 10 marca roku bieżącego nie przyjęliśmy wniosków od 46 cudzoziemców. Byli to głównie obywatele Tadżykistanu, Afganistanu, Etiopii, Erytrei, Rosji, Jemenu i Egiptu. Natomiast przyjęliśmy wnioski zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony, czyli jakby stricte od wąskiej grupy osób, które stanowią kategorię cudzoziemców tzw. wrażliwych. Było to 36 osób, głównie kobiet, w tym 21 to kobiety ciężarne, 6 osób ze względu na stan zdrowia, 6 osób małoletnich bez opieki i jedna osoba była w podeszłym wieku. W całym 2025 r., oczywiście od momentu wejścia w życie tych przepisów ograniczających, czyli od 27 marca, takich wniosków nie przyjęliśmy od 420 cudzoziemców, natomiast 71 osób takie wnioski złożyło. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy obecni na posiedzeniu państwo posłowie chcieliby zabrać głos, zadać pytanie, ewentualnie jakąś refleksję do wykorzystania w dalszej działalności wyartykułować? Nie widzę, nie dostrzegam. Czy pan dyrektor chciałby coś jeszcze uzupełnić w podsumowaniu?

Dyrektor departamentu w MSWiA Paweł Dąbrowski:

Panie przewodniczący, bardzo krótko. Ponawiam swoją deklarację, obietnicę, że te wnioski de lege ferenda w najbliższym czasie zrealizujemy. Uściślając, jeśli chodzi o projekty, nad którymi pracujemy, to będą one dokonywać pewnego zaostrzenia polityki migracyjnej. Dokonujemy screeningu różnych procedur, tak żeby w dalszym ciągu i w coraz większym stopniu priorytetem było bezpieczeństwo. Z mojego punktu widzenia to są kwestie czysto technokratyczne.

Ja w zasadzie czuję w swojej pracy poparcie prawie wszystkich partii politycznych. Zatem wydaje się, że te projekty powinny się urzeczywistnić dość szybko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, skoro pani jednak ma pytanie, to za chwilę oczywiście oddam głos, tylko chciałem zapytać, czy wobec tego, co pan powiedział, że w drugim kwartale, wnoszę, że jeszcze co najmniej raz będziemy na starych przepisach pracować, jeżeli chodzi o zgodę Sejmu na przedłużenie o kolejne 60 dni. Mamy dzisiaj połowę marca, ale drugi kwartał się kończy w czerwcu, więc jak to w czasie się ułoży?

Dyrektor departamentu w MSWiA Paweł Dąbrowski:

Pewnie jeszcze w dalszym ciągu będę padał ofiarą swojego braku wyobraźni podczas pisania tego przepisu, natomiast w moim najlepszym interesie jest to, żeby te zmiany weszły w życie szybko.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. A jak mantrę będę powtarzał w związku z tym ten wniosek, żeby to jak najszybciej zrobić. Pani poseł, proszę bardzo.

Posel Lidia Czechak (PiS):

Ja mam jedno pytanie. Przypomniało mi się, że w ostatnim czasie rozmawialiśmy o tym, aby z tej granicy wycofać jednak żołnierzy i wstawić tam tylko funkcjonariuszy. Mam takie pytanie do pana dyrektora: ilu funkcjonariuszy SG musiałoby zastąpić wojsko i czy w ogóle są takie plany? Wiem, że takie rozmowy były i na posiedzeniu Komisji, i u pana prezydenta, żeby jednak zastąpić żołnierzy funkcjonariuszami SG.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pewnie pani major odpowie.

Zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w KGSG mjr SG Dorota Skrzypczyk:

Szanowni państwo, mogę powiedzieć tylko tyle, że obecnie trwają rozmowy na ten temat. Nie wykluczamy tego, że rzeczywiście wojsko będzie wspierać SG w ochronie granicy państwowej w jakiejś części. Na tę chwilę nie jesteśmy w stanie stuprocentowo zadeklarować, że to wsparcie nie będzie potrzebne z uwagi chociażby na dynamikę sytuacji, intensywność ruchów migracyjnych, a także sposoby, w jaki te osoby tę granicę przekraczają oraz jaką mają postawę, czy są bardziej, czy mniej agresywni. W zeszłym roku mieliśmy na przykład 140 przypadków ataków na funkcjonariuszy bądź żołnierzy i nie wykluczamy, że te wsparcie nadal będzie potrzebne. Aczkolwiek cały czas podejmujemy działania, żeby uzupełniać swoje kadry, jeżeli chodzi o całość zadań związanych z funkcjonowaniem formacji, jaką jest SG, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem ochrony granicy państwowej.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Dziękuję. A przy okazji, choć nie wiem, czy pani będzie mogła takie dane podać, przynajmniej orientacyjne, bo pani ma określony wycinek spraw w ramach funkcjonowania SG, ale czy może pani chociaż w przybliżeniu powiedzieć, jak wygląda sytuacja etatowa i wakatowa w tej chwili w SG?

Zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w KGSG mjr SG Dorota Skrzypczyk:

To będą tylko szacunkowe informacje, nie posiadam w tym momencie bardzo precyzyjnych danych, aczkolwiek planujemy w bieżącym roku przyjąć kilka tysięcy funkcjonariuszy. Sytuacja etatowa szacuje się obecnie mniej więcej na 15 tys. funkcjonariuszy.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Czyli ile jest wakatów?

Zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w KGSG mjr SG Dorota Skrzypczyk:

Nie mam w tym momencie takiej informacji.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Nie pamiętam, jaki jest ustawowy stan etatowy w tej chwili.

Zastępca dyrektora Zarządu do Spraw Cudzoziemców w KGSG mjr SG Dorota Skrzypczyk:

Możemy przedstawić państwu oczywiście takie szczegółowe informacje, nie chcę konfabulować.

Przewodniczący poseł Jarosław Zieliński (PiS):

To tak na marginesie pytania, które pani poseł zadała, bo jeżeli wycofać wojsko, to znaczy, że trzeba byłoby zwiększyć liczbę funkcjonariuszy SG. Do sprawy wakatów w poszczególnych formacjach i tak będziemy wracać na innych posiedzeniach i na inne sposoby o to pytać, bo minął luty, więc mamy już zamknięty rok, który zamyka się w istocie odejściem na koniec lutego, a nie na koniec grudnia. Także proszę się nie przejmować, że pani tych danych nie pamięta. Jutro o godz. 9.00 wracamy do tematu na sali plenarnej, bo będzie procedowany wniosek o wyrażenie zgody przez Sejm na przedłużenie na kolejnych 60 dni stosowania tego instrumentu, o którym dzisiaj rozmawiamy. Dobrze się złożyło, że mamy takie przygotowanie dzisiaj w rozmowie przed posiedzeniem plenarnym w tej samej sprawie, także dziękuję sekretariatowi Komisji, że tak zaplanował to właśnie ładnie.

Dziękuję państwu, zamykam posiedzenie podkomisji. Poszło szybko i sprawnie.